

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC.

Czy dzwonek alarmowy?

Spadek dolara, który zaczął się w połowie ubiegłego tygodnia, trwa w dalszym ciągu. W sobotę kalkulował się dolar na rynkach międzynarodowych w stosunku 6 zł. 15 gr. za dolara. Dziś rano w Londynie utrzymał się kurs sobotni.

Bezpośrednią przyczyną ostatniej zniżki waluty amerykańskiej były pogłoski o nowych zamiarach inflacyjnych prezydenta Roosevelta.

W połowie sierpnia ukazała się w prasie amerykańskiej wiadomość, że rząd w Waszyngtonie ma zamiar stworzyć t. zw. walutowy fundusz wyrównawczy dla regulowania kursu dolara, ponieważ „obawia się, aby zwykła dolara nie wywołała ujemnych skutków w zakresie kształtowania się cen”.

W parę dni później opinia amerykańska dowiedziała się o 190 milionach dolarów postawionych przez rząd do dyspozycji rolnictwa dla celu ograniczenia produkcji, a równocześnie ogłoszone sprawozdanie banków federalnych wykazało znaczny wzrost zakupów papierów państwowych, co dowodziło dalszego pogłębiania się polityki ekspansji kredytowej.

Gdy się do tego doda wiadomości o strajkach i o nieporozumieniu między Rooseveltem a przedstawicielami przemysłu stalowego i naftowego, o podniesieniu się kosztów produkcji przemysłowej w Ameryce o 20 procent i wreszcie działalność angielskiego funduszu interwencyjnego, będziemy mieli całokształt przyczyn, które spowodowały ostatnią zniżkę dolara.

Nie ulega wątpliwości, że zniżka nie leżała w zamiarach prez. Roosevelta i dokonała się poza jego wolą. Komunikat waszyngtoński z dn. 25 sierpnia doniósł, że prez. Roosevelt i sekretarz skarbu Woodin, po długiej konferencji w rezydencji letniej prezydenta, oświadczyli prasie, że

rząd amerykański, przynajmniej chwilowo nie zamierza uprawiać żadnej polityki inflacyjnej”.

Bezpośrednio po tym komunikacie nastąpiła w prasie amerykańskiej istna powódź inspirowanych, optymistycznych wiadomości o doskonałej sytuacji skarbu, o zmniejszeniu się bezrobocia i o dobrych horoskopach dla produkcji.

Wynikałoby z tego, że „przynajmniej chwilowo” prez. Roosevelt nie zamierza obniżyć kursu dolara. Powstaje jednak pytanie, czy obecna zniżka dolara nie jest pierwszym dzwonkiem alarmowym, dowodzącym, że nawet w zakresie polityki walutowej dyktator Stanów Zjednoczonych nie trzyma wszystkich atutów w rękach?

Dla opinii finansowej Ameryki jest tajemnicą poliszynela, że prez. Roosevelt, w razie potrzeby ma zamiar „puścić” dolara na 50 procent jego dawnej wartości. W związku z tem dolar stał się walutą „barometryczną”, uzależnioną od procesów życia gospodarczego. Wprawdzie Roosevelt w planach swoich uważa się za jedynego czynnik powołany do regulowania kursu dolara, ale czyż

W dniu dzisiejszym zarówno w Warszawie, jak i w Londynie, kurs dolara utrzymuje się na poziomie kursów południowych z soboty. Ponieważ w Nowym Jorku, gdy u nas w południe, jest dopiero 6 rano, trudno spodziewać się w ciągu dnia dzisiejszego jakichś zmian w tym względzie.

WASZYNGTON, 28.8. (PAT.). Roosevelt oświadczył, iż nie zamierza stabilizować dolara, dopóki inne narody nie zrównoważą swych budżetów i nie oprą swych walut na pewnych podstawach.

Zapasy w skarbie

WASZYNGTON, 27.8. (PAT.). Ostatnie sprawozdania skarbu wykazują, że w kasach skarbu

znajduje się 1.247.889.348 dolarów, czyli suma większa, niż kiedykolwiek od czasu wojny WASZYNGTON, 28.8. (PAT.). W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, iż dymisja prof. Moleya otwiera pomyślne perspektywy dla ponownego rozpatrzenia sprawy długów oraz dla polityki gospodarczej i finansowej sekretarza stanu, Hulla, który jest apostołem współpracy międzynarodowej w jaknajszerszym znaczeniu tego słowa.

Narada

Roosevelt-Norman

NOWY JORK, 27.8. (PAT.). — W przyszłym tygodniu dyrektor banku angielskiego, Sir Montagu Norman, dzięki pośrednictwu dyrektora banku federalnego, ma

Nieuczciwy urzędnik ministerjalny Zdefraudował 5.000 zł. przeznaczone na pożyczki dla kolegów

W Min. Rolnictwa, w wydziale hodowli koni, pracował w charakterze rachmistrza Romuald Gniazdowski. Cieszył się on pełnym zaufaniem swych zwierzchników, to też załatwiał swe obowiązki zupełnie samodzielnie. Między innymi do obowiązków jego należało opinowanie w sprawie podań, jakie nadsyłali z prowincji urzędnicy ministerstwa o pożyczki. Gniazdowski niezwykle przychylnie odnosił się do tych podań, dając wnioski jaknabardziej dobre dla swych kolegów. To też naczelnik wydziału, opierając się na tych opiniach, pożyczki przyznawał.

Jednak okazało się, że Gniazdowski, wprawdzie podania uwzględniał, ale pieniędzy nie miał zamiaru przekazywać petentom. Każdorazowo kwitował z odbioru kwoty woźnemu, wbrew przepisom, gdyż powinien był wystawiać asygnaty na nazwiska petentów, a pieniądze otrzymane używał na własne potrzeby. Gniazdowski przywłaszczał w ten sposób różne kwoty pieniężne przez cały rok, ogółem defraudując przeszło 5.000 zł.

Nadużycia te mogłyby się jeszcze dalej wlokły, gdyby nie redukcja w wydziale. Dopiero wówczas, po ustąpieniu Gniazdowskiego, kontrola ujawniła malwersację, popełnianą przez nieuczciwego rachmistrza. Gniazdowski przyznał się do winy, jednak oświadczył, że nie miał zamiaru przywłaszczać pieniędzy, ale po prostu traktował to, jako pożyczki, które mu niezbędne były na ratowanie chorej żony.

Oczywiście tłumaczenie to było niewystarczające i dziś Romuald Gniazdowski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym pod zarzutem przywłaszczenia sum, przyznanych przez ministerstwo, jako pożyczki dla szeregu urzędników. Imieniem Prokuratorji Generalnej powództwo cywilne wnosi radca Krzyszkiewicz. Oskarżonego broni adw. Graliński.

Porzucony przez narzeczoną Sam się zgilotynował kładąc głowę w tryby maszyny młyńskiej

ŁÓDŹ, 28.8. (tel. wł.). — Z Łęczycy donoszą, że we wsi Skowron, powiatu Łęczyckiego, w młynie wodnym pracował w charakterze czeladnika 28-letni Andrzej Prawda. Poznał on niejaką Stanisławę Ciehoń, córkę zamożnego wiośniaka, z którą zaręczył się i wkrótce stanąć miał na ślubnym kobiercu.

Wszakże przed dwoma tygodniami zdarzył się wypadek, który całkowicie zmienił plany i zakończył się tragicznie. Mianowicie do wsi przybył zamożny reemigrant z Ameryki, niejaką Andrzej Obara, któremu Cichoniówna podobala się tak, że wkrótce porzuciła swego dawnego narzeczonego. Prawdę, i zaręczyła się z Obarą. Zdesperowany Prawda usiłował odwieść b. narzeczoną od

ostatnie dni nie wykazały, że w takiej sytuacji nie wszystko da się zgóry przewidzieć i obliczyć? S. S.

Ludność Saary przeciw Niemcom Manifestacja w Neunkirchen

PARYŻ, 28.8. (PAT.). Wszystkie dzienniki w obszernych korespondencjach podają szczegóły manifestacji niemieckich w Niederwaldzie, podczas których Hitler domagał się zwrócenia za grzębia Saary Niemcom. Sprawozdawcy pism paryskich donoszą, iż, pomimo imponujących obchodów, oczekiwania narodowych socjalistów zawiodły, gdyż spodziewali się oni znacznie

większego udziału ludności okręgu Saary.

Dzienniki przywiązują wielką wagę do przeciwnych manifestacji, zorganizowanych przez socjalistów i komunistów w Neunkirchen, gdzie zgromadziło się 30.000 osób. Przemawiając wobec zgromadzonych szef stronnictwa socjalistycznego Saary, redaktor naczelny „Volksstimme”, Braun, podkreślił projekt rozwiązania losów okręgu Saary. Uważa on, że zagłębie Saary powinno być węzłem porozumienia między

Niemcami i Francją. Mówca zapowiedział walkę aż do ostateczności przeciwko faszystowskiemu Hitlerowskiemu.

VERDUN 28.8. (PAT.). Do Verdun przybyło 200 przedstawicieli związku naturalizowanych obywateli francuskich z zagłębia Saary w celu zaprzestowania przeciwko manifestacjom w Niederwalden. Po przyjęciu, jakie im zgotowano w ratuszu, odbyła się uroczystość złożenia wieńców na grobie poległych w wojnie światowej.

Sowiecka „Prawda” o organizacjach hitlerowskich nad Bałtykiem

MOSKWA 28.8. (PAT.). „Prawda” poświęca specjalny artykuł aktywności hitlerowców w państwach bałtyckich, wskazując przytem na skutki lokalnych organizacji narodowo-socjalistycznych na Litwie, Łotwie, w Estonji i Finlandji.

Według „Prawy” organizacje te znajdują się w łączności z Niemcami, skąd mają być subsydjowane, oraz sympatyzują z emigracją rosyjską. Do organizacji takich „Prawda” zalicza m. in. rządzące na Litwie stronnictwo tautininków.

Dziennik wymienia wielu wyso-

kich dygnitarzy i wojskowych państw bałtyckich, sympatyzujących z hitleryzmem. Pismo wskazuje na niedawną wizytę gen. von der Goltza w Estonji i Finlandji, na zjazd konsułów niemieckich, akredytowanych w państwach bałtyckich, odbyty w Dorpacie jednocześnie z odbywającym się tam kongresem ugrupowań narodowo-socjalistycznych Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji, wreszcie na Litwie wycieczkę młodzieży hitlerowskiej pod nazwą „Hitlerjugend” do Rygi, organizowaną, według pisma, na koszt rządu niemieckiego.

Francuzi protestują przeciw nowym podatkom

PARYŻ, 28.8. (PAT.). Wczorajsze przemówienie ministra budżetu, Lamoureux, w Bausac, w którym minister podał cyfry budżetu 1934 r., przewidującego deficyt w wysokości 6 miliardów franków, wywołało ostre wystąpienia prasy przeciwko nowym projektom podatkowym, do

których ucieka się rząd w celu pokrycia niedoborów.

Prasa podkreśla, iż zdolność podatkowa obywateli osiągnęła już swe maksimum i wszelkie nowe próby nałożenia ciężarów podatkowych odbiją się fatalnie na ogólnej sytuacji gospodarczej kraju.

Tarcia wśród sjonistów nie ustają

PRAGA 28.8. (PAT.). — Zapowiedziane na ósmą wieczorem plenarne posiedzenie kongresu sjonistów nie odbyło się. Odłożono je do poniedziałku przed południem.

Przerwa w obradach spowodowana jest znacznymi różnicami

między lewicą sjonistyczną a rewizjonistami i skierowaniem pod adresem rewizjonistów oskarżeniami w związku z zabójstwem Arlosoroffa. Cały wieczór obradował komitet wykonawczy Kongresu.

Lord Melchett o bojkotowaniu Niemiec przez żydów

PRAGA 28.8. (PAT.). Świeżo powołany na kongresie sjonistów w Pradze na stanowisko prezesa i grzysek „Makkabi”, lord Melchett, wobec przedstawicieli prasy co do emigracji z Niemiec oświadczył, iż żydzi niemieccy, szczególnie młodzież, muszą emigrować.

Powinno się to stać przy pomocy Ligi Narodów i rządu niemieckiego. Żydzi mają prawo domagać się od świata pomocy przy emigracji z Niemiec, podobnie jak to miało miejsce przy emigracji Greków z Turcji (chodzi tu o pożyczkę międzynarodową).

Żydzi nie są wrogami Niemców, jednak w dzisiejszych warunkach muszą się bronić, a jedyną bronią jest bojkot. Melchett wypowiada się

za bojkotem, jednak stwierdza, że z chwilą rozwiązania kwestji żydowskiej w Niemczech bojkot ustanie. Zależy to tylko od rządu niemieckiego. Niemcy nie mogą zabronić żydom tej jedynej broni, jaką jest bojkot.

Zapytany w sprawie oświadczenia rewizjonistów, że oddają na usługi bojkotu 100 tys. członków, czy „Makkabi” przyłączyłaby się do tej akcji, oświadczył, że „Makkabi” nie jest organizacją polityczną i nie może brać udziału w tej akcji. Niemniej każdy żyd winien spełnić swój indywidualny obowiązek.

Dziś na przedgiedziu

Waluty: Dolar 6.20 (Bank Polski płaci 6.10); frank francuski 35.02; frank szwajcarski 172.75; funt szterling 29.32; marka niemiecka 211.50; szyling austriacki 100; korona czeska 25.80.

Monety: Dolar złoty 9.10; rubel złoty 4.77.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 39.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 48.25; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 103.50; 4 proc. Poż. Inwest. serjo wa 110; 5 proc. Poż. Konwersyjna 48.50; 5 proc. Poż. Kolejowa 43.50; 6 proc. Poż. Dolarowa 68; 8 proc. Poż. Dillonowska 70.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 51; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 44.75; 7 proc. Poż. Śląska 47.50; 10 proc. Poż. Kolejowa 103.50; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemskie 42; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolar. 39; 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 51.25; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 56; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 42.87.

Akcje: Bank Polski 84; Lilpop 11.50; Starachowice 10.25; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 20; Ostrowiec 31; Modrzejów 3.50; Haberbusch 40.

Premier Daladier w Metz

PARYŻ, 28.8. (PAT.). — Premier Daladier, zwiedzający prace fortyfikacyjne na granicy wschodniej, przybył do Metz na motolecie. Prezes Rady Ministrów spędził wieczór w Metz, a w ciągu dnia dzisiejszego zwiedził fortyfikacje, wzniesione na brzegach Moseli.

Wielki wyczyn sowieckich alpinistów

MOSKWA 28.8. (PAT.). Wojskowa ekspedycja alpinistyczna w składzie 58 oficerów i żołnierzy czerwonej armji osiągnęła najwyższy szczyt Kaukazu, Elbrus, dotychczas zdobyty jedynie przez kilku pojedynczych alpinistów.